Z Ostatniej Chwili

MOTTO:

Kornel Morawiecki: zbliżenie z Rosją nas wzmocni

WAKACYJNY PORADNIK dumnego Polaka

Jedziesz na wakacje? Nie wstydź się. Nie wypadłeś w końcu sroce spod ogona!

Na zagranicznym kempingu

Zawsze podkreślaj, skąd jesteś. Za dnia popijając lokalne piwo, mów, że polskie lagery są lepsze. Zbieraj jednak siły na noc. Gdy wszyscy będą spać, będziesz lepiej słyszalny. Zacznij od głośnego okrzyku: Poooolska!!! Jest duże prawdopodobieństwo, że usłyszysz: „O kurrr... Polacy!!!". Wtedy możesz zlokalizować rodaków i nawiązać serdeczny kontakt. W grupie będziecie silniejsi. Jeśli pobyt na kempingu wypadnie w czasie meczów polskiej reprezentacji, możesz śpiewać „Nic się nie stało...", głośno, wyraźnie i z podniesionym czołem.

We Francji

Przede wszystkim bądź ostrożny. Wiadomo, dlaczego. Gdy poczujesz się już pewniej, pod nosem, ale zdecydowanie, podkreślaj wyższość polskiej polityki ws. imigrantów. Podziwiając wieżę Eiffla, mów z dumą, że nasz Chrystus w Świebodzinie jest wyższy. W Luwrze chwal się, że w muzeum "Pamięć i Tożsamość" są tak cenne zbiory, że minuta nagrań przekazanych tam przez o. Rydzyka warta jest tysiąc złotych.

Nad Bałtykiem

Wytęż słuch. To właśnie tym narządem zlokalizujesz, za którym parawanem czają się Niemcy, Czesi, Rosjanie i Litwini. Jeśli wdasz się w rozmowę z Niemcem, mów to co zwykle. Z nowości, możesz zwrócić uwagę, że z mundialu w Rosji wrócili nawet wcześniej niż Polacy. Ruskowi przypomnij, że w 1610 roku Polacy zdobyli Kreml. Litwinowi wygarnij, że jesteśmy więksi. Z Czecha po prostu śmiej się szyderczo, wskazując, że z braku własnego morza, musi korzystać z naszego.

Nad Plitwickimi Jeziorami

W tym unikalnym w skali świata parku narodowym obowiązują restrykcje, nie wolno m.in. pływać. Nałóż na tę okoliczność koszulkę „Push the limits" i wyczekaj, kiedy obok ciebie będzie przechodził największy tłum. W odpowiednim momencie ściągnij błyskawicznie koszulkę i wskocz do wody, krzycząc „Co, ja nie popłynę?". Jeśli złapie cię straż parkowa, po prostu klej durnia.

W Wiedniu

Tu sprawa jest skomplikowana. Potrzebujesz opakowania popularnej w latach 90-tych marki papierosów „Sobieski". Częstując papierosami wiedeńczyków możesz zagadywać: „Sobieski, wiesz, kto to był Sobieski? Wiesz, co by było, gdyby nie on?"

W górach

Napotkawszy niedźwiedzia, nie prowokuj go obraźliwymi stwierdzeniami. Możesz spróbować gestów pojednawczych (papierosy, alkohol, „Paprykarz szczeciński"), ale obarczone są one wysokim stopniem ryzyka. Pamiętaj, grzeczność i dobre wychowanie mogą okazać się w takich momentach bezcenne, dlatego, jeśli zajdzie taka konieczność, po prostu powiedz „Przepraszam, czekają na mnie w schronisku", po czym zawróć.

W sklepie spożywczym w Chorwacji

Na pewno będziesz zaskoczony wysokimi cenami wszystkiego w sklepach spożywczych. Spróbuj powiedzieć przy kasie „O, ku...., ale tu drogo!". Przy odrobinie szczęścia dostaniesz rabat.

W Moskwie

Tu lepiej nie fikać. Uśmiechaj się po prostu promiennie do wszystkich i udawaj Anglika.

WYDANIE SZESNASTE (139), red. Michał Olszewski, Paweł Figurski, oprac. graficzne wydania: DoLasu. E-mail: redakcja@krakow.agora.pl